

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie sygn. akt I C 461/15, z powództwa J. S. (1) przeciwko M. K., o zapłatę oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:
 - a. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia bez zachowania wymogów stawianych przez przywołany przepis i nie wskazanie, którym z przeprowadzonych przez sąd dowodów w sprawie, sąd przypisał walor wiarygodności, a którym to dowodom tegoż waloru odmówił,
 - b. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów oraz nie wszystkich świadków, a jedynie fragmentów zeznań świadków, którym sąd odmówił wiary, przyznanie przymiotu wiary dowodom, które tego przymiotu nie posiadają, a nie swobodną ocenę dowodów w szczególności reguł logicznego rozumowania w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu za istniejące fakty, które nie wynikają z zebranego materiału dowodowego między innymi przyjęcie jako okoliczność niesporną przesyłanie powodowi przez M. K. kwoty równej otrzymanej zaliczki bez przedstawienia dowodów potwierdzających zaistnienie faktu zwrotu, jak również przyjęcie okoliczności niespornej, że J. S. (1) uzgodnił z M. K., że wykonując instalację prowadzącą od nitki głównej do budynku powoda użyje rur kupionych przez powoda – kiedy to odcinek w/w według projektu, uzgodnień projektowych i umowy z pozwanym miał być zachowany i tylko włączony do nowo powstałej nitki jak również bezpodstawne przyjęcie, że umowa zawarta między powodem, a pozwanym dotyczyła odcinka instalacji kanalizacyjnej (k. 5-7), tj. posadowienia na tym odcinku zakupionych przez powoda rur, który to odcinek zgodnie z ustaleniami i projektem miał zostać zachowany za wyjątkiem Pkt 5-9 i studni kanalizacyjnej przelewowej z wyraźnym wskazaniem w projekcie (...) zaznaczone na mapie sytuacyjno-wysokościowej, natomiast z zeznań świadków i powoda bezspornie wynika, że J. S. (1) z pozwanym M. K. w przeciwieństwie do zeznań pozwanego zawarł umowę o roboty budowlane dotyczące odcinka W2-W5 instalacji wodociągowej i odcinka 1-5 instalacji kanalizacyjnej na terenie swojej nieruchomości, demontaż studni rewizyjnej i odcinka 5-9 w sposób odmienny, niż to twierdzi pozwany w odpowiedzi na pozew i zeznaniach. Umowa o roboty budowlane określona była projektem budowlanym i uzgodnieniami natomiast „rozwiązanie” umowy nastąpiło po uprzednim wezwaniu wykonawcy do poprawienia nienależycie wykonanych robót niezgodnych z projektem i umową zawartą między powodem, a pozwanym w dniu 17.03.2014 r. Zamawiający odstąpił od umowy ze względu na wykonanie robót budowlanych niezgodnie z projektem i zawartą z nim umową, a nie za porozumieniem stron, po wcześniej wyznaczonym terminie na wykonanie naprawy i po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonym przyjmującemu zamówienie na naprawę. Zgodnie ze stanowiskiem SN wyrażonym w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 maja 1987 r. w sprawie III CZP 82/86 (OSNC 1987, nr 12, poz. 189) odstępującemu od umowy wzajemnej przysługują roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania w granicach dodatniego interesu umowy. Do zasad tej odpowiedzialności ma zastosowanie art. 471 k.c. Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje nie tylko stratę, którą poszkodowany bezpośrednio poniósł, lecz także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda w postaci utraty spodziewanych korzyści ma zwykle charakter hipotetyczny,
 - c. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez biegłego przy wydawaniu wadliwej oceny dowodów i wypowiedzenia z nich nietrafnych wniosków tj. zasady swobodnej oceny dowodów, na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia staranności wykonania i wyrażonych w niej wniosków. Rzeczoznawca w opinii przyznaje fakt naruszenia prawa budowlanego przez wykonawcę przez posadowienie instalacji niezgodnie z projektem, brak odbiorów częściowych i końcowych wybudowanej instalacji, kierownika budowy i jakichkolwiek

danych potwierdzonych stan techniczny przez osobę posiadającą uprawnienia. Wydaje opinię bez dokonania odkrywki na podstawie ustaleń w oparciu o nierzetelną relację świadków i pozwanego powziętą w mieszkaniu świadka i współinwestora G. S. w dzień oględzin bez udziału powoda i jego pełnomocnika. Przyjmowanie oświadczeń od inwestorów J. S. (2) i G. S. oraz M. K. wykonawcy –zgodnych stron, "że nie mają co do wykonanych robót i zapłaty za wykonany zakres robót żadnych uwag" nosi znamiona stronnictwa przy braku złożenia głosu przez powoda w sprawie swojej własności rzeczy. Opinia, jaką złożyli w/w uczestnicy nie ma nic wspólnego z opinią powoda i z treścią umowy, jaka była zawarta w dniu 17.03.2014 r. między inwestorami, a wykonawcą. J. S. (2) i G. S. zeznali w sprawie, że wyrazili zgodę na wykonanie przez wykonawcę odstępień od załączonego do umowy projektu instalacji wod-kan tym samym biorąc odpowiedzialność za wady wybudowanej rzeczy. Rzeczoznawca przyjmując za podstawę opinii mapę powykonawczą, a nie projekt zagospodarowania terenu na podstawie, którego powód zawierał umowę o roboty budowlane z pozwanym. Dane techniczne przyjęte do wydania ekspertyzy, tj. polskie normy, na które powołuje się rzeczoznawca posadowienia rur wodociągowej i kanalizacyjnej zgodnie z normą branżową (tj. ok 1 mb) są niezgodne ze stanem faktycznym, dowód ten zaprzecza staranności i zgodności wykonania instalacji zgodnie z przywołanymi normami technicznymi jak i nietrafność wydanej opinii. Również nienależyte zagęszczenie terenu, które rzeczoznawca uznał za zadawalające. Studnia rewizyjna kanalizacyjna została posadowiona w przeciwieństwie do ustaleń biegłego niezgodnie z projektem (protokół oględzin (...)). Brak oceny i celowości w przedmiocie zdemontowania przez wykonawcę studni inspekcyjnej, przez którą miało nastąpić włączenie wybudowanego odcinka przyłącza kanalizacji sanitarnej zgodnie z projektem i warunkami wydanymi przez (...) w P. dla nieruchomości przy ul. (...) włączając się do przykanalika posesji nr. 7;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 206 k.c. w zw. z art. 361 § 1 § 2 przez błędne przyjęcie, że J. S. (1) współwłaściciel całej rzeczy (nieruchomości położonej w P. przy ul. (...)) nie doznał szkody na skutek działań M. K., który to wybudował instalacje wod-kan na jego nieruchomości niezgodnie z projektem i umową zawartą z powodem jak również niezgodnie z obowiązującymi polskimi normami. Sąd błędnie oparł ustalenia na zeznaniach pozwanego, które są całkowicie niewiarygodne w świetle zeznań świadków i ustalonego stanu faktycznego. Pominięcie przez Sąd wniosku powoda o załączenie do akt sprawy dokumentacji sprawy prowadzonej przez (...) w P. w zw. z istotnymi uchybieniami i odstępzeniami wykonawcy od objętych umową robót budowlanych na podstawie projektu z powodem, co ma wpływ na wydane postanowienie,

b. naruszenie art. 361 § 1 § 2 w zw. z art. 363 k.c. wskazującego zakres szkody podlegającej naprawieniu przez błędne przyjęcie, że postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutów powoda dotyczących wadliwości robót wykonanych przez pozwanego przy ustalonym stanie faktycznym wskazującym na dokonanie szkody i pozwalającym na ustalenie wymiaru wysokości szkody przy zachowaniu staranności przez Sąd i powołanego biegłego na okoliczność ustalenia jaką wartość przedstawiałby roboty budowlane, których należałoby dokonać, aby wszystkie roboty budowlane zostały uznane za wykonane zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, tj. aby usunąć wady wykonanych prac budowlanych i tym samym wykonać instalację wodno-kanalizacyjną zgodnie z projektem budowlaną i sztuką budowlaną (wartość odszkodowania ma odpowiadać kosztom przywrócenia wartości (art. 363 k.c.) rzeczy pozbawionej wad,

c. naruszenie art. 651 k.c. w zw. z art. 647 k.c. przez brak ustaleń czy stwierdzone wady obiektu spowodowane były wadami dokumentacji projektowej, czy konsekwencją zamierzonego, zgodnego odstępiania od projektu przez strony (powoda i pozwanego), czy tylko jedną ze stron,

d. naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 473 § 2 przez niezastosowanie w umyślnym działaniu pozwanego.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 25.000 zł tytułem naprawienia szkody, która pozwoli na zdemontowanie wadliwej instalacji i pobudowanie nowej spełniającej wymogi techniczne i polskie normy prawem przewidziane. Ilość uchybień, których dopuścił się Sąd I instancji podczas rozpatrywania przedmiotowej sprawy czyni słusznym wniosek o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za I instancję.

Pozwany w odpowiedzi na apelację oraz na rozprawie w dniu 11 września 2018 r. wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne, jak również dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności wymaga wskazania, że nieprawidłowo skonstruowane są zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Nieprawidłowa ocena dowodów czy też ocena newszechstronna stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., nie stanowi zaś naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten określa bowiem elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a jego naruszenie może polegać na braku w uzasadnieniu któregoś z tych elementów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, zgodnie bowiem z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

Tym samym naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji, tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy.

Natomiast jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, niezasadne są zarzuty naruszenia zarówno art. 328 § 2 k.p.c., jak i art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz w sposób wyczerpujący przedstawił motywy swojego rozstrzygnięcia w sporządzonym uzasadnieniu. W szczególności nie można zgodzić z twierdzeniami powoda dotyczącymi niewłaściwego wykonania robót budowlanych i przyjęcia przez Sąd I instancji zgodnych oświadczeń pozwanego oraz J. S. (2) i G. S. o braku zastrzeżeń, co do wykonanych przez pozwanego robót. J. S. (2) i G. S. zawarli z pozwanym umowę, do której następnie przystąpił również powód. Jednakże na skutek niemożności osiągnięcia przez strony niniejszego postępowania (czyli przez powoda i pozwanego) porozumienia co do zakresu i sposobu wykonania umowy o roboty budowlane powód i pozwany rozwiązali łączącą ich umowę za porozumieniem stron. Tym samym realizacja zleconych pozwanemu prac nastąpiła wyłącznie na rzecz J. S. (2) i G. S., a więc powód nie jest uprawniony do zgłaszania zastrzeżeń, co do wykonanych prac na rzecz osób trzecich. Umowa bowiem co do zasady jest stosunkiem zobowiązaniowym, skutecznym „inter partes”, nie może ona skutkować uprawnieniem osoby trzeciej – nie będącej stroną tej umowy do kwestionowania wykonania wzajemnych zobowiązań stron w sposób nienależyty, chyba że zostało to zastrzeżone w treści umowy stron lub wynika z natury stosunku zobowiązaniowego. W przedmiotowej sprawie nie występuje takie uprawnienie po stronie powoda poprzez m.in. wzywianie pozwanego do usunięcia wad wykonanych prac. Trudno również nie uznać, że doszło do rozwiązania umowy łączącej strony postępowania za porozumieniem stron, zwłaszcza, że w prawie cywilnym obowiązuje zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c., który stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, że strony sporu rozwiązały umowę za porozumieniem stron, natomiast pozwany podejmował wielokrotne starania celem zwrotu na rzecz powoda uiszczonych przez niego zaliczek w kwocie 1.000 zł.

Sąd I instancji słusznie również ocenił rzetelność sporządzonej opinii przez biegłego sądowego H. K., który posiadał kwalifikacje i wiedzę z zakresu instalacji sanitarnych, jako osoba kompetentna i bezstronna wydał wyczerpującą opinię uznając prace budowlano-montażowe za wykonane prawidłowo. Biorąc pod uwagę treść opinii biegłego, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że nie ma potrzeby, co podnosiła strona powodowa, dokonywania odkrytki dla oceny prawidłowości wykonania robót przez pozwanego, zwłaszcza że o prawidłowości wykonania robót świadczy m.in. fakt trzyletniego bezawaryjnego działania instalacji wodno-kanalizacyjnej. Natomiast nie ma potrzeby dokonywania szczegółowej analizy wykonanych przez pozwanego robót ze sporządzonym projektem budowlanym, ponieważ jak słusznie zauważył Sąd I instancji wyjaśnienia czy prace stanowią samowolę budowlaną i ewentualne zalegalizowanie samowoli należy do postępowania administracyjnego, nie zaś do kognicji sądu powszechnego. Należy również nadmienić, że biegły sądowy wbrew zarzutom podniesionym przez powoda wydaje opinię z wąskiego zakresu dziedziny, w której jest specjalistą, ale nigdy nie dokonuje on oceny dowodów ani też nie jest związany treścią art. 233 k.p.c., albowiem to należy do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego.

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia dokonaną przez Sąd I instancji.

W szczególności nie można się zgodzić ze stanowiskiem powoda, że Sąd Rejonowy naruszył przepisy art. 361 k.c. czy art. 471 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego powód zarówno nie udowodnił poniesienia szkody, jak i jej wysokości. Roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które – w myśl art. 471 k.c. – decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania – art. 361 § 1 k.c. Uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę, co najmniej w postaci niedbalstwa.

Nie zmienia to faktu, że ewentualne przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 471 k.c., w tym szkody, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania zobowiązania lub niewykonania zobowiązania a szkodą, powinien wykazać wierzyciel, a więc powód. Ciężar dowodu wystąpienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego oraz rozmiaru szkody zgodnie z art. 6 k.c. obciążał powoda, czemu powód w okolicznościach niniejszej sprawy nie sprostał, co trafnie przyjął Sąd Rejonowy.

Tym samym powództwo z uwagi na nieudowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia podlegało oddaleniu w całości. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Potwierdzeniem zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego są również przepisy art. 3 k.p.c., 232 k.p.c. i 381 k.p.c., zgodnie z którą strony stają się dysponentem postępowania dowodowego, zaś Sąd jest zwolniony od odpowiedzialności za jego wynik, albowiem Sąd nie ma obowiązku działać w tym zakresie z urzędu (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113, z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPUS 1998, Nr 21, poz. 6 oraz z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPUS 1999, Nr 20, poz. 662).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie ocenił, że powództwo podlega oddaleniu ze względu na brak podstaw powoda do dochodzenia roszczenia, jak również nie wykazanie jego wysokości. Z zawartych w uzasadnieniu pozwu twierdzeń powoda w ogóle nie wynika jak wyliczył kwotę objętą żądaniem pozwu. To, że w pozwie podana została dokładna dochodzona kwota nie oznacza, że żądanie jest dokładnie określone. Należy podać także wszystkie okoliczności wskazujące na tę wysokość – mówiąc wprost: należy wskazać z czego dochodzona kwota wynika, a więc nie może być to kwota dowolnie przyjęta przez powoda, która w jego ocenie wydaje się być adekwatna.

Tymczasem zawarte w pozwie twierdzenia powoda są skoncentrowane przede wszystkim na powoływaniu się na okoliczność zakupu rur do prac wykonywanych przez pozwanego oraz kwestionowania wykonania zobowiązania przez pozwanego, którego powód nie był stroną. Do omawianej problematyki Sąd II instancji odniósł się w dotychczasowej części uzasadnienia, tym samym nie ma potrzeby powielania raz jeszcze przywołanej argumentacji w tym przedmiocie. Należy poprzestać na wskazaniu, że rury kupione przez powoda nie zostały wykorzystane przez pozwanego i on sam za porozumieniem stron rozwiązał z pozwanym umowę, wobec czego roboty wykonane przez pozwanego zostały wykonane na rzecz i w związku z umową łączącą go wyłącznie z J. S. (2) i G. S., którzy są zadowoleni z wykonanych prac.

Nie można również zgodzić się z argumentacją powoda jakoby kwota dochodzonego przez niego odszkodowania odpowiadała wartości robót, które należałoby wykonać, aby uznać roboty za zgodne z zasadami sztuki budowlanej, albowiem póki co nie ma konieczności wykonania takich robót, nie istnieje w tej materii żadne prawomocne orzeczenia lub decyzja administracyjna zobowiązująca do poprawienia tychże prac, natomiast powód nie przedstawił żadnej kalkulacji lub wyliczenia potwierdzającego, że rzeczywiście wartość tychże prac opiewałaby na wartość 25.000 zł. Na marginesie należy nadmienić, że nawet gdyby w przyszłości zaistniała konieczność poprawiania wykonanych robót, to nie powód ponosiłby związaną z tym odpowiedzialność, w tym również finansową, ale strony umowy, na podstawie, której owe prace zostały wykonane, a więc pozwany oraz J. S. (2) i G. S..

Mając powyższe na uwadze nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty dotyczące wad obiektu czy umyślnego działania pozwanego, który jak stwierdził biegły sądowy w wydanej opinii w sposób prawidłowy wykonał roboty, instalacja działa sprawnie i bez zarzutu, natomiast potencjalna ich niezgodność z projektem budowlanym podlega przepisom prawa administracyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015 r. poz. 1.800 ze zm.), zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.